

ŻYWNOSĆ a WOLNOŚĆ

Każdy kto kupuje żywność w supermarkecie wspiera wielkie korporacje, wspiera produkcję żywności metodami, które niszczą środowisko naturalne i kulturowe oraz nasze zdrowie.

Aż 67% wszystkich nasion jest w rękach tylko 10 korporacji. Pamiętajmy kto kontroluje nasiona, ten kontroluje łańcuch żywienia, a przez to kontroluje też nawyki żywieniowe narodów. Taka kontrola oznacza manipulowanie fizycznym, psychicznym i duchowym zdrowiem całej ludzkości.

Mocnym narzędziem kontroli społeczeństw są nasiona GMO. Korporacje silnie promują GMO jako rozwiązanie na problemy głodu i zmian klimatycznych..., jako lek na wszystko. PROBLEM W TYM, ŻE TO SĄ KŁAMSTWA. W rzeczywistości GMO nie tylko szkodzą zdrowiu ludzi i zwierząt, niszczą środowisko, ale powodują też poważne problemy społeczne i gospodarcze. Dlatego protestują rolnicy, producenci i konsumenci na całym świecie... I dlatego również w Polsce potrzebna jest wielka mobilizacja bo chodzi o KLUCZOWE DLA NAS WSZYSTKICH SPRAWY: niezależność żywnościową, nasze zdrowie, stan środowiska naturalnego, naszą wolność. Jeśli nie podejmiemy działań to w nadchodzących latach ponadnarodowe korporacje zaleją rynki niechcianą, szkodliwą dla zdrowia i środowiska żywnością zmodyfikowaną genetycznie. Wkrótce możemy być pozbawieni możliwości wyboru żywności.

Często zapominamy, że żywność jest/ma być naszym pożywieniem... a nie napełniać nasz brzuch. ŻYWNOSĆ MA BYĆ LEKARSTWEM. Żywność ma dawać energię. Gospodarstwo to nie linia produkcyjna. To sposób życia a rolnik ma niezwykle ważną misję nakarmienia ludzi i ochrony naturalnego środowiska.

Wychowałam się w małym gospodarstwie rodzinnym, a od kilku lat mam własne. 65% żywności, którą spożywamy produkujemy sami... Pozostałą żywność kupujemy u lokalnych rolników i w małych sklepach... Moje gospodarstwo pełni również funkcję edukacyjną: na jego bazie funkcjonuje EKOCENTRUM Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC. Organizujemy tutaj różne warsztaty pod hasłem *Wyjść z Matrixa - BUDOWAĆ ARKĘ*.



Jadwiga Łopata, laureatka nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel), inicjatorka i współzałożycielka Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC oraz Koalicji POLSKA WOLNA OD GMO. Od wielu lat działa na rzecz zachowania wartości kulturowych i przyrodniczych polskiej wsi, promuje rolnictwo tradycyjne i ekologiczne, ekoturystykę w gospodarstwach i walczy o Polskę wolną od GMO – genetycznie modyfikowanych organizmów. Za swoją działalność w 2002 r. została uhonorowana, jako pierwsza osoba z Polski Nagrodą Goldmana – tzw. ekologicznym Noblem.

A więc rozwiązanie wydaje się bardzo proste. Produkujemy DOBREJ JAKOSCI żywność na potrzeby lokalne i sprzedajemy lokalnej ludności.

W ostatnich latach Francja i Anglia czynią duże starania, by zmienić swoje rolnictwo na „normalne”. A czym jest dla nich „normalne rolnictwo”? Ich „normalne rolnictwo” to nasze rolnictwo tradycyjne.

To od nas zależy, czy dobrzy rolnicy będą produkowali więcej żywności i czy osiągną swój potencjał. Bo na razie produkują głównie na potrzeby rodziny bowiem nie mogą sprzedawać swojej dobrej żywności. Korporacje zadbały

o przepisy, które im to uniemożliwiają. Te przepisy w większości nie mają nic wspólnego z higieną i bezpieczeństwem produkcji żywności. Chodzi przede wszystkim o wyeliminowanie miliona drobnych rolników, którzy są niezależni i stanowią dużą konkurencję dla tych korporacji.

Wielu z was pewnie powie: „małe gospodarstwa są nieopłacalne”. I tutaj trzeba zmienić podejście, zmienić sposób w jaki liczymy. Nie liczyć ile ton zebrano z hektara, ale jakiej jakości i różnorodności żywność wyprodukowano na tym jednym hektarze? Jaki jest koszt zniszczenia środowiska powodowanego przez produkcję żywności metodami agrochemicznymi? Jakie są koszty społeczne spowodowane zniszczeniem rodzinnych gospodarstw?

Bo w przypadku dobrych gospodarstw rodzinnych tych problemów nie ma. Produkują żywność wysokiej jakości, a dzięki ich technikom rolniczym mamy też zdrowe środowisko.

A więc czy chcemy żywności dobrej jakości? Słyszę uwagę - *jest za droga*. Nie jest droga, bo jakość ma swoją cenę. NIE MA CZEGOŚ TAKIEGO JAK TANIA ŻYWNOSĆ! Za niezdrowe jedzenie z supermarketów płacimy kilka razy. Płacimy za jedzenie, za czyszczenie środowiska, za lekarza, bo przez tę żywność chorujemy. Płacimy problemami społecznymi, na przykład bezrobociem wśród rolników, którzy tracą swoje gospodarstwa.


Więc jeśli chcemy prawdziwej żywności, jeśli chcemy bioróżnorodności, jeśli chcemy wolności, to musimy wspierać dobrych rolników. A oni w zamian nakarmią nas z kochającym sercem, tak jak robili to od wieków. 😊

Jadwiga Łopata

Więcej: www.icppc.pl

www.gmo.icppc.pl www.eko-cel.pl

Wypróbuj ponad 100 przepisów na domowe chleby!



Zamówienia: www.wydawnictwogaj.pl; (52)581 52 90 (pn-pt,9-15)

